

Kurier Czaplinecki

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Miesięcznik Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka

NR 185

Styczeń 2022



ISSN 1896-9518

Pasieka Państwa Bondaruk w zimowej szacie

W NUMERZE:

Wieści z sesji;

Pszczółka Maja;

Dzielne samice;

Liderzy NGO;

O czaplineckim dużym kościele (cz.5);

Z życia klubu Lech;

Regionalne Centrum Kryzysowe;

Zasłużona nagroda Mistrza;

Odszedł J. Kaniewski;

Podziękowania IRAS;

Zmiana granic powiatu;

Projekt „Poznaj Polskę”.



www.beneko.com.pl
e-mail: beneko@beneko.com.pl

PPH „BENEKO” Bernard Bubacz
ul. Poznańska 5
78-550 Czaplinek
tel./fax 94 375 50 36, 94 375 44 21
NIP: 674 112 70 33

OFERUJEMY:

- kury nioski, koguty rasy ROSSA I oraz LEGHORN
- odchowane 7,8 i 12 tygodniowe
- udokumentowany komplet szczepień
- potwierdzenie wieku kurek do wglądu przy zakupie

OFERUJEMY:

- pisklęta jednodniowe - kurki ROSSA 1, krzyżówki, brojlery, kogutki, kaczki Pekin, kaczki Mulard, gęsi, perlice brojler, indyki brojler
- odchowane brojlery

Terminy sprzedaży uzgadniane przy składaniu zamówień.
Jednocześnie prowadzona jest sprzedaż pasz dla drobiu.



■ PRODUCENT DOMÓW DREWNIANYCH
■ SPRZEDAŻ DREWNA KONSTRUKCYJNEGO
■ WIĄZARY DACHOWE



Wood House
domy drewniane

www.wood-house.net.pl

RZETELNA Firma POLECAJĄ NAS

ul. Pławieńska 11C
78-550 Czaplinek

515 877 035

PRYWATNY GABINET OTOLARYNGOLOGICZNY

dr n. med. Izabela Kulec-Kaczmarek
78-500 Drawsko Pomorskie
ul. Poznańska 1b
Rejestracja telefoniczna 500 067 815

UBEZPIECZENIA CZAPLINEK CEZARY RADZISZEWSKI

ul. Kościuszki 19, tel. 784-889-303
E-mail: cradzisz@gmail.com

IRAS WULKANIZACJA

- MASZyny BUDOWLANE
- MASZyny ROLNICZE
- CIĘŻAROWE
- DOSTAWCZE
- OSOBOWE



ul. Kochanowskiego 13 | Czaplinek | tel. 508 463 092

INSTALATOR - Firma instalacyjna

Elektryka – Hydraulika – Technika Grzewcza

Autoryzowany instalator:
JUNKERS, VAILLANT, AUER

mgr inż. HUBERT MIERNIK
tel. **887 968 334**

e-mail: hubert.miernik@poczta.fm

- instalacje gazowe
- instalacje i pomiary elektryczne
- instalacje hydrauliczne
- kotły co
- kotły pulsacyjne auer
- pompy ciepła
- technika solarna

DR N. MED. MAREK TOMCZAK

ul. Tęczowa 5 - 7 lok. 4 tel. +48 67 250 90 18, kom. +48 601 210 010, www.proeste.eu
78-600 Wałcz

MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ: KOREKCJA ZMARSZCZEK, BRUZD, BOTOX
KWAS HIALURONOWY, MODELOWANIE UST,
LIKWIDACJA BRODAWEK, NACZYNEK
LIPOLIZA INIEKCYJNA (AQUALIX)

CHIRURGIA OGÓLNA: PAJĄCZKI, ŻYLAKI, WYMROŻENIE ZAMION, ESPERAL

Nici SILHOUETTE

- VPL Energist Ultra Plus

Depilacja - Odmładzanie skóry - Usuwanie i redukcja zmian naczyniowych
Likwidacja przebarwień - Leczenie trądziku i zmian potrądzikowych

proeSte
GABINET MEDYCYN ESTETYCZNEJ

Wieści z sesji

30 grudnia odbyła się ostatnia w tym roku XLI Sesja RM, poświęcona przede wszystkim przyjęciu budżetu na rok 2022. W sesji wzięło udział 14 Radnych (nieobecna A. Kucharczyk), w tym 6 w trybie online (M. Czerniawski, G. Gabrys, A. Lawrukiewicz, Sz. Pastuszek, E. Sobczak, W. Wojtowicz).



W punkcie informację z prac Burmistrza zadano Włodarzowi m.in. dwa pytania, w istotnych sprawach, które walkowane są od dłuższego czasu.

Pierwsze - radna E. Sobczak 30 czerwca br. złożyła interpelację dotyczącą przeprowadzenia audytu w Ośrodku Sportów Wodnych z powodu prawdopodobnie występujących tam nieprawidłowości. Wobec braku podjęcia skutecznych działań ze strony Burmistrza, mimo wcześniejszych monitów, zapytała o losy powyższej interpelacji. W odpowiedzi Pan Burmistrz stwierdził, że chociaż taki audyt jest bardzo kosztowny, a ponadto są problemy z zatrudnieniem audytora, to jednakowoż w przyszłym roku zostanie on przeprowadzony. Nie określił jednak, czy będzie to w styczniu czy w grudniu? Ale, jeśli jest to przedsięwzięcie kosztowne, to dlaczego nie ma go w projekcie budżetu?

Podpowiadam - nie potrzeba żadnego audytora, aby skontrolować Referat Sportu i Rekreacji UM, któremu podlega OSW. Jest od tego komórka w Referacie Funduszy Pomocowych i Kontroli, zajmująca się kontrolą zarządczą. Może ponadto Burmistrz przeprowadzić kontrolę problemową, kompleksową lub doraźną siłami komisji, w której skład mogą wejść urzędnicy, radni lub inni powołani fachowcy. Bez żadnych kosztów!

Drugie - radny W. Mierzejewski zapytał dlaczego nie zostało jeszcze uruchomione lodowisko, i czy będzie? Pan Burmistrz stwierdził, że zepsuł się agregat, a ponadto chlapa i mżawka wykluczają utrzymanie tafli. Ponadto prowadzone są rozmowy ze Starostwem o urządzeniu na boisku przy ul. Grunwaldzkiej lodowiska z zapleczem i zadaszeniem.

W wypowiedzi Pana Burmistrza zabrakło jednak informacji, że jedna z czterech pomp agregatu uległa awarii (konkretnie silnik kompresora tłokowego) już pod koniec sezonu 2019/20, w sezonie 2020/21 lodowisko nie działało, i w sezonie 2021/22 nie będzie działać. Koszt naprawy lub wymiany silnika na nowy w owym czasie wynosił ok. 15 tys. zł. W ciągu 2 lat nie zdecydowano się na naprawę agregatu, nie przewidywano na ten cel żadnych środków. Natomiast budowa hali namiotowej nad lodowiskiem miała zabezpieczać taflę przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi (czyli przed „chlapa i mżawką”), a także zmniejszyć koszty eksploatacji. W ciągu 3 lat, po rezygnacji z budowy hali namiotowej nad euroboiskiem do koszykówki, nie rozwiązano problemu hali, przede wszystkim nie rozliczono się z producentem.

Opowiada Pan Burmistrz o przeniesieniu lodowiska na teren ZS przy ul. Grunwaldzkiej. „Rozmowy” ze Starostwem trwają już 3 lata i może dojdzie wreszcie do finału. W budżecie Starostwa i w budżecie Gminy na rok 2022 zabezpieczono środki na prace projektowe, ale nie ma mowy o remoncie agregatu, którego koszty będą jutro na pewno dużo większe niż pierwotne 15 tys. zł.

Uchwałę budżetową podjęto prawie jednomyślnie, przy głosie wstrzymującym się radnego T. Marciniaka. Zmiany w projekcie wnoszone podczas jego konsultacji, zwłaszcza podczas posiedzeń Komisji Organizacyjnej i Komisji Budżetu. Jak wyliczył W. Mierzejewski zgłoszono 24 wnioski i poprawki. Radna K. Kryczka zaznaczyła, że tak jak w poprzednich budżetach, tak i tym razem nie uwzględniono jej propozycji m.in. w sprawie świetlicy w Prosinku i budynku po byłej szkole w Kluczewie. Nie uwzględniono także kilku propozycji Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka m.in: budowy świetlicy w Byszkowie (Panie radny M. Czerniawski - gdzie są te kontenery, zapowiadane przy rezygnacji z dofinansowania budowy świetlicy?), remontu świetlicy w Prosinku, budowy skateparku, budowy ul. Żuławskiej i cd. ścieżki pieszo-rowerowej w ul. Nadbrzeże Drawskie. Z uwagi na brak miejsca szerzej opiszę budżet w następnym Kurierze.

Podjęto także inne ważne uchwały, w tym decyzję o ustaleniu wynagrodzenia Burmistrza. Na podstawie ustawy z dnia 17.09.21 r. o wynagrodzeniach osób pełniących kierownicze stanowiska oraz rozporządzeń Rady Ministrów z dnia 25.10.21 r. w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych i z dnia 27.10.21 r. w sprawie diet radnych, podniesiono znacząco uposażenia samorządowców. Dlatego Rada Miejska została zobligowana do podniesienia dotychczasowej pensji Burmistrza. W listopadzie 2018 r. przyznano Burmistrzowi na starcie maksymalne możliwe wynagrodzenie w wysokości 9 710 zł brutto. Natomiast na tej sesji przyznano wynagrodzenie w wysokości 14 920 zł brutto, czyli o 5210 zł wyższe niż dotychczasowe. Jednak trzeba podkreślić, iż trzy lata temu uchwalono uposażenie maksymalne, a obecnie minimalne, jakie było można. Widać Radni oceniają pracę i dokonania Pana Burmistrza bez większego entuzjazmu. Gdyby takiej pensji nie uchwalili, zapewne zrobiliby to za nich wojewoda.

Na powyższej podstawie przyjęto uchwałę ustalającą zasady przyznawania i obniżania diet Radnym. I tak będą otrzymywać miesięczną dietę za udział w posiedzeniach RM i jej komisjach na podstawie kwoty bazowej, która obecnie wynosi 4294,60 zł:

- Przewodniczący RM - 50% podstawy;
- Wiceprzewodniczący RM - 40%;
- Przewodniczący komisji RM - 35 %;

- pozostali Radni - 30%.

Diety mogą ulec obniżeniu o 10% w wypadku nieusprawiedliwionej nieobecności na posiedzeniach sesji lub komisji, jednak nie więcej niż o 40%.

Wynagrodzenia przysługują z mocą wsteczną od 1 sierpnia 2021 r.

Sporo emocji i kontrowersji wzbudził projekt uchwały o nowych, wyższych stawkach opłat za usługi cmentarne (na listopadowej sesji projekt uchwały w tej sprawie został wycofany z procedowania, bo okazał się bublek, obecny projekt też wymagał poprawek). Nie chodziło tu o podwyżkę jako taką, bo wiadomo iż wszelkie koszty rosną, ale o podwyżkę opłat dla mieszkańców chowających swoich bliskich i mających groby na cmentarzach wiejskich. Kilka lat temu zdecydowaliśmy o przekazaniu tych cmentarzy pod zarząd ZGK, bo tak nakazywała ustawa. Wówczas drogą konsultacji, jako ówczesny Burmistrz, wspólnie z mieszkańcami ustaliliśmy, że będą oni ponosić opłaty w wysokości 50% obowiązujących w mieście. Ta umowa społeczna została teraz pogwałcona, bo Burmistrz zaproponował podniesienie opłat do 60%. Na protesty W. Mierzejewskiego i T. Marciniaka odpowiedział, że jest jak najbardziej za mieszkańcami, ale kieruje się ekonomią, że trzeba się dopasować do realiów, i wobec tego nie zamierza dotrzymywać umów zawartych przez poprzednika. Przy okazji zbesztął Radnego Marciniaka, dlaczego dopiero teraz przypomina Burmistrzowi o konsultacjach z mieszkańcami (sic!)?

Projekt przeszedł większością głosów. Przeciw podwyżce byli: M. Bemat, K. Kryczka, T. Marciniak, S. Matulój, W. Mierzejewski.

Niestety, mieszkańcy większości terenów wiejskich mogą poczuć się oszukani.

Adam Kośmider

PODZIĘKOWANIA

Szanowni Państwo!

Z żalem zawiadamiam, że z dniem 31 grudnia 2021 r. dobiegła końca współpraca mojej firmy z Gminą Czaplinek w zakresie realizacji publicznego transportu zbiorowego.

Usługę tę wraz z moimi współpracownikami na rzecz naszej Gminy świadczyłem praktycznie nieprzerwanie od września 2008 r., a więc ponad 13 lat. Okres ten zapisał się w historii mojej firmy jako czas bardzo dobrej współpracy z pracownikami Urzędu Miejskiego w Czaplinku, a zwłaszcza z osobami, które bezpośrednio, na co dzień współorganizowały dowóz dzieci do szkół i przedszkoli.

W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować wskazanym wyżej Pracownikom Urzędu Miejskiego w Czaplinku, których praca cechowała się zawsze najwyższym profesjonalizmem.

Bardzo dziękuję także pracownikom szkół i przedszkoli, którzy przyczynili się do prawidłowej realizacji wskazanego wyżej zadania.

Szczególne jednak wyrazy podziękowania kieruję do moich kierowców i opiekunów, na których zawsze mogłem liczyć. Bardzo Wam dziękuję!

Niniejsze podsumowanie jest też okazją do wspomnień moich pracowników, którzy od nas odeszli, w tym śp. Marka Ciecharowskiego, który od 2009 r. tworzył jakość mojej firmy w części dotyczącej transportu. Bardzo Ci Marku dziękuję!

Byli to także: śp. Michał Grajek, śp. Eugeniusz Gołdyka i śp. Bogdan Krawiecki, których wspominam do dzisiaj jako wspaniałych ludzi i doskonałych pracowników. Bardzo Wam dziękuję!

Bardzo dziękuję też pracownikom mojego biura za ich świetną pracę i trud włożony w rozwój transportu, a także wszystkim innym osobom, które mnie wspierały w moich działaniach.

Bardzo dziękuję także Moim Klientom, dla których z wielką satysfakcją wspólnie świadczyliśmy transport zbiorowy oraz w tym miejscu zapraszam Państwa do dalszej współpracy, gdyż świadczyć będę nadal usługi transportu okazjonalnego i bardzo liczę na naszą współpracę. Oferta przewozowa mojej firmy nadal jest bardzo atrakcyjna oraz zapewniam, że stale będę ją udoskonalał ku Państwa satysfakcji.

W tym miejscu pragnę też złożyć Państwu serdeczne życzenia noworoczne. Niech Nowy Rok będzie dla nas dobry. Niech płynie w zdrowiu i spokoju.

z poważaniem

Ireneusz Gacki P.P.H. – U. „IRAS

*Koledze
Michałowi Olejniczakowi
Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Czaplinku
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
siostry Ewy*

składa Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka



O CZAPLINECKIM DUŻYM KOŚCIELE (cz. 5)

Poprzednia część artykułu poświęcona była polichromiom zdobiącym ściany i sufit kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Św. W piątej części zapraszam Czytelników do zapoznania się z historią dwóch ołtarzy w tym kościele. Dwie fotografie przedstawiające dawny wygląd ołtarzy pochodzą z facebookowej kolekcji Roberta Łodziato. Pozostałe fotografie, prezentujące aktualny wygląd kościoła, zostały wykonane przeze mnie we wrześniu 2021 r.

Fotografia nr 1 przedstawia dawny ołtarz główny czaplineckiego „dużego kościoła”. W kronice parafialnej nie odnalazłem dokładnej



1. Dawny ołtarz główny w „dużym kościele” (źródło: post opublikowany 2.11.2015 r. na Facebooku przez Roberta Łodziato).

daty powstania tego ołtarza, ale według mojej oceny jest bardzo prawdopodobne, że pochodził on z czasów kadencji proboszcza ks. Bernarda Zawady (1945 -1966). Wysoka drewniana nastawa ołtarzowa posiadała wnękę z krucyfiksem oraz łaciński napis:

„CHRISTUS REGNAT CHRISTUS VINCIT CHRISTUS IMPERAT” (Chrystus zwycięża, Chrystus króluje, Chrystus panuje). Z treścią tego napisu wyraźnie korespondowała postać Chrystusa na polichromii zdobiącej ścianę nad ołtarzem. Na fotografii uwieczniony został m.in. zegar stojący w rogu prezbiterium; zapamiętany przez mieszkańców Czaplinka jako charakterystyczny element dawnego wyposażenia kościoła.

Według zapisów w kronice parafialnej opublikowanej w wydanej w 2009 r. przez Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka książce „Czaplinek 1945-2009 cz. II. Trud wrastania”, stary ołtarz główny rozebrano 7 lipca 1976 r. w związku z przystąpieniem do renowacji i zmiany wystroju prezbiterium. Prace zaczęto od przygotowania ściany do wyłożenia na niej ceramicznej mozaiki przedstawiającej Ostatnią Wieczerzę według projektu ks. Tadeusza Furdyny. Nie obeszło się bez niespodzianki. Po rozebraniu ołtarza okazało się, że ściana, która posiadała kiedyś drzwi umieszczone we wnęce łukowej – miała nieza-murowaną część łuku. Ekipa murarska musiała najpierw ten łuk zamurować, a następnie przygotować tynk do położenia mozaiki. Kładzeniem mozaiki zajął się jej projektant. 5 sierpnia 1976 r. mozaika Ostatnia Wieczerza została ukończona (fot. nr 2) i od tamtej pory zaliczana jest do najbardziej efek-



2. Mozaika „Ostatnia Wieczerza” autorstwa T. Furdyny (fot. Zb. Januszaniec, 2021 r.).



3. Prezbiterium z ołtarzem głównym (fot. Zb. Januszaniec, 2021 r.).

tywnych elementów wystroju kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Św. (fot. nr 3 i fot. nr 4). W roku 1976 położono również marmurową posadzkę w prezbiterium, a w latach 1977-1978 wykonano nowy ołtarz i ambonę z ozdobną metaloplastyką, a także inne elementy wyposażenia prezbiterium, które decydują o aktualnym



4. Widok ogólny kościoła (fot. Zb. Januszaniec, 2021 r.).

wyglądzie ołtarza głównego z otoczeniem.

Fotografia nr 5 przedstawia dawny boczny ołtarz znajdujący się w przeszłości w skrzydle od strony rynku pod polichromią z Matką Boską. Ta część kościoła urządzona była jako kaplica poświęcona Matce Boskiej. Górna część drewnianej nastawy ołtarzowej ozdobiona była symbolem



5. Dawny ołtarz boczny w skrzydle od strony rynku (źródło: post opublikowany 2.11.2015 r. na Facebooku przez Roberta Łodziato).

maryjnym ułożonym z liter składających się na imię MARYA. Po jego jednej stronie umieszczony był orzeł piastowski bez korony, a po drugiej orzeł bez korony z polskiego powojennego godła. W środkowej części nastawy umieszczony był

duży obraz przedstawiający Matkę Boską Ostrobramską oraz napis: „POD TWOJĄ OBRONĘ UCIEKAMY SIĘ”.

Z zapisów w kronice parafialnej wynika, że obraz ten przywieziony został do Czaplinka 30 listopada 1948 r. Obraz ten z pewnością nieprzypadkowo znalazł się w czaplineckim kościele. Jak wiadomo, znaczna część powojennych osadników przybyła do Czaplinka z dawnych Kresów Wschodnich. Nieznane są jednak bliższe okoliczności, w jakich trafił do Czaplinka obraz będący kopią obrazu z Ostrej Bramy w Wilnie. Redakcja wydawanego do 2014 r. czasopisma parafialnego „AVE” w numerze 11(12) z listopada 2001 r. zwróciła się do czytelników z prośbą o informacje na temat historii obrazu z Matką Boską Ostrobramską z „dużego kościoła”. W moim (niekompletnym) zbiorze czasopism „AVE” nie znalazłem numeru z odzewem Czytelników. Ciekawe, czy ktoś odpowiedział na prośbę redakcji.

W dolnej części ołtarzowej nastawy znajdowała się tablica z darami wotywnymi (głównie ryngafy maryjne, sznury koralu i metalowe serca) oraz dwie daty: 966 i 1966 umieszczone dla uczczenia 1000-lecia chrztu Polski. W ten sposób ołtarz wpisywał się w historyczną tematykę nadaną przez znajdującą się nad ołtarzem – opisaną

w poprzedniej części artykułu - polichromię upamiętniającą ślubowanie króla Jana Kazimierza z 1656 r.



6. Kompozycja rzeźbiarska „Grupa Ukrzyżowania” autorstwa E. Szatkowskiego (fot. Zb. Januszaniec, 2021r.).

W roku 1987 w miejscu tego ołtarza ustawiono efektowną kompozycję rzeźbiarską będącą dziełem czaplineckiego artysty Edwarda Szatkowskiego. Widzimy ją na fotografii nr 6. Ta dużych rozmiarów kompozycja jest w gruncie rzeczy klasyczną Grupą Ukrzyżowania z ukrzyżowanym Jezusem i ze stojącymi pod krzyżem postaciami Matki Boskiej i św. Jana Ewangelisty. Powstanie ołtarza w tej formie związane było z obchodami 700-lecia Czaplinka, o czym informuje tablica



7. Tablica pamiątkowa przy ołtarzu z kompozycją rzeźbiarską E. Szatkowskiego (fot. Zb. Januszaniec, 2012 r.).



8. Boczne skrzydło kościoła z kompozycją rzeźbiarską E. Szatkowskiego (fot. Zb. Januszaniec, 2021 r.).

umieszczona na ścianie obok rzeźbiarskiej kompozycji (fot. nr 7). Rzeźby Edwarda Szatkowskiego stały się dominującym elementem wystroju kościelnego skrzydła, o którego charakterze wcześniej decydowały przede wszystkim akcenty maryjne. Według relacji twórcy tych rzeźb, były one skomponowane w taki sposób, że mogły budzić skojarzenie z Pomnikiem Trzech Krzyży ustawionym w 1980 r. na Placu Solidarności w Gdańsku. Zresztą tę kompozycję Edwarda Szatkowskiego określa się nieraz jako ołtarz trzech krzyży. Aktualny



9. Ścienna kompozycja z obrazami przedstawiającymi Matkę Boską (fot. Zb. Januszaniec, 2021 r.).

wygląd tej części kościoła przedstawia fotografia nr 8. Motywy dekoracyjne poświęcone Matce Boskiej nie zniknęły jednak z przestrzeni tej części świątyni. Zostały wyeksponowane m.in. w sposób przedstawiony na fotografii nr 9. W następnej części artykułu przedstawię ciekawostki związane z widocznym na tej fotografii obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, a także przypomnę Czytelnikom niezrealizowaną koncepcję radykalnej zmiany wyglądu ołtarza głównego. (cdn.)

Zbigniew Januszaniec

ZASŁUŻONA NAGRODA

Gratuluję Panu Edwardowi Szatkowskiemu nagrody PRO ARTE, co opisano w poprzednim numerze Kuriera. Pana Edwarda poznałem dzięki panu Piotrowi Kasprowiczowi więcej niż 40 lat temu. Wydaje mi się, że miał on wtedy pracownię w jakiejś starej szopie przy ul. Drahimskiej. Pokazał mi wyrzeźbione 32 figury szachowe o wysokości ok. 30 cm, a każda była inna i uosabiała jakąś postać z legendy lub bajki ze średniowiecza. Ocalało mi zdjęcie jednej z nich – dziadka z rzepą, które załączam. Szachownicę – pudło na figury wykonał Jan Materek. Szachy kupił jakiś turysta z Warszawy.



Pan Edward wykonał też rzeźbę głowy mojego ojca, która stoi na honorowym miejscu w moim domu.

Godzi się też przypomnieć iż artystyczna droga Pana Edwarda miała swój początek w Bibliotece Publicznej Miasta – filii dla dzieci – imienia Janiny Porazińskiej, którą prowadziła Janina Kasprowicz. To postać bardzo zasłużona dla czaplineckiej kultury, godna przypomnienia. Czym była ta placówka pięknie odmalował Henryk Liwor-Piotrowski z Koszalińskiej Rozgłośni Polskiego Radia w reportażu z dnia 4 kwietnia 1976 r.:

"Wchodzimy do Biblioteki. Jeszcze nieotwarta na oścież, jeszcze godzi na otwarcia. Ale tam w głębi, wśród książek krząta się miła starsza pani. Niedużego wzrostu, łagodna, o spokojnych przyjaznych oczach. Zwiedzamy Bibliotekę. Kilka małych salek, gdzie książki konkurują z kwiatami. Jest tu jakaś romantyczna przytulność, którą podkreślają przemysłne cacka – dzieło rąk dziecięcych. Z biblioteki bowiem korzysta przeciętnie 500 dzieci. Piękne wycinanki w stylu ludowym i wykonane z wyobraźni obrazki, malowidła, portreciki. Olej, akwarele, wypalanki, wyroby z gliny, figurki z gipsu, drzewa, korzenioplastyka. Cała galeria kukielek, pacynek i lalek. Rzeźby w korze, hafty, wycinanki. Całe mnóstwo wszystkiego na półkach, parapetach okien i ścianach. Dzieło dziecięcych rąk, fantazji i wyobraźni..."

To dzięki staraniom pani Kasprowicz Edward Szatkowski trafił do szkoły Rzemiosł Artystycznych w Jeleniej Górze, a także zorganizował pierwszą wystawę swych prac, dzięki czemu jego nazwisko pojawiło się w prasie.



Jeszcze raz gratuluję Panu Edwardowi nagrody i życzę dalszych sukcesów artystycznych i zdrowia.

Wiesław Krzywicki

Pracowita pszczołka „Maja”

Czy można wybierając się na grzyby, trafić na zakamuflowaną, największą w naszym województwie pasiekę? Okazuje się, że można. Rydza, borowika a nawet muchomora nie znaleźliśmy, ale trafiliśmy na coś, co nas zaintrygowało. Żonę zachwyciły pasące się za ogrodzeniem daniela, mnie, co nie powinno dziwić, zainteresował duży zadbany staw rybny. Okazało się, że to nie koniec niespodzianek. Wokół, na każdej polance, na skrajach lasu, łąkach ukazały się piękne, wypieszczone trójkolorowe domki. Te tęcze domki to ule hodowanych pszczoł. Zaciekała nas ich ogromna ilość, bo są także w każdym zakątku lasu. Okazało się, że trafiliśmy na Gospodarstwo Pasieczne „MAJA” Państwa Katarzyny i Radosława Bondaruk.



Pan Zbigniew Januszaniec w swoim artykule o miodach drahimskich wymienił także istnienie tej pasieki, ale to co zobaczyliśmy przerosło naszą wyobraźnię, widząc naocznie jej rozmiar i rozmach w działaniu. Nie omieszkaliśmy więc, dowiedzieć się więcej od właścicieli pasieki. Okazało się, że gospodarstwo pasieczne prowadzą dopiero od 9 lat, więc tym bardziej należy docenić skalę dokonań. W tym urokliwym miejscu na kolonii leśnej niedaleko wsi Czarne Wielkie w miejscu prowadzenia działalności rolnej przez rodziców pana Radka, umieścił swoją pasiekę pan Józef Pokorski z Czaplinka. Pasieka na owe czasy była bardzo duża i liczyła 500 rodzin pszczoł. Mały Radek spędzał czas na podglądaniu, pomaganiu, jednocześnie ucząc się pszczelarstwa od pana Pokorskiego. Już w wieku 14 lat Radek miał swoje pierwsze ule. Niedużo, jeszcze wówczas drewniane, ale te 5-7 szt. dawało satysfakcję i też pierwszy własny miód, wówczas tylko wielokwiatowy. To co pracowite pszczołki znalazły na okalającej zabudowania łące i w lesie, wystarczyło własnego miodu dla rodziny. Były to lata 1998-2000. Tak było przez cały okres nauki w Technikum Technologii Drewna w Czaplinku. Potem obowiązująca wówczas służba wojskowa przyhamowała nieco działalność i zamilowanie, aby po jej ukończeniu, już na poważnie, zawodowo pomyśleć o pszczelarstwie. W 2011 r. pan Bondaruk zaczął rozbudowywać swoją pasiekę. Kupił 140 uli, tyle też obsadził rodzin pszczoł od różnych osób, skąd się dało, oraz z własnych. Sukcesywnie dokupował ule, już styropianowe, sprowadzane z drugiego końca Polski, bo z Nowego Sącza. Tak sukcesywnie dokupowane i obsadzone ule powiększyły pasiekę, która obecnie liczy ok. 2000 szt. Dzisiaj jest ona największa w naszym województwie i jedną z trzech największych w kraju.

Państwo Bondaruk prowadzą gospodarstwo pasieczne tzw. wędrownie. To znaczy, że pszczoły są przewożone na różne pożytki (plantacje, uprawy), tam gdzie są aktualnie zakwitłe miododajnych roślin. Specjalistyczne, przystosowane do tego samochody, rozwożą ule po całym województwie. Spotkać je można pod Koszalinem, niedaleko Szczecina, ale też i Szczecinka czy Wałcza. W tym celu pan Radosław utrzymuje stałą łączność z plantatorami, którzy obsiewają pożytki nawet na arealach przekraczających 1000 ha. Rolnicy chętnie goszczą pasieki na swych plantacjach, bo wreszcie zrozumieli, że w ten sposób mogą zwiększyć plony. Efektem jest większy zysk dla rolnika, ale też dla właściciela pasieki, bo przy dobrym roku można wybierać miód nawet 5 razy z jednego ula. Pogoda gra tu pierwsze skrzypce, za mokro źle, ale za sucho jeszcze gorzej. Przeciętna roczna wydajność z ula waha się w granicach 50-80 kg miodu. Rocznie pasieka państwa Bondaruk osiąga wydajność około 80 t miodu. Te wędrujące pasieki pozwalają na uzyskiwanie różnych gatunków miodów, nieraz bardzo egzotycznych. Oprócz tradycyjnych lipowych, wielokwiatowych, rzepakowych, spadziowych, faceliowych, akacjowych, sosnowych, są miody z roślin bardzo rzadkich, zdrowych, polecanych przez lekarzy i dietetyków, jak: nawłociowy, chabrowy – wzmacniające odporność, ostropestowy – oczyszczający tętnice, koniczynowy – leczący układ moczowy, polecany dla cukrzyków, malinowy – polecany dla dzieci, nostrzykowy – leczący zakrzepice i choroby wieńcowe, mniszkowy – przy zaburzeniach trawienia. Łącznie pasieka oferuje ok. 20 gatunków miodów, które pracowite pszczoły doniosły do uli.

Pasieki są wywożone głównie na pożytki ekologiczne. Nie ma więc problemu z truciem pszczoł. Jeśli już jest jakieś zagrożenie, to tylko z plantacjami

rzepakowymi, gdyż ich właściciele nie zawsze przestrzegają terminów i godzin oprysków.

Pasieka państwa Bondaruk to nie tylko miód, ale też hodowla matek pszczoł, które są sprzedawane w całej Polsce pasiekom zawodowym, jak też amatorom i nowicjuszom pszczelarstwa. Tutaj także można leczyć się „apiterapią”, czyli wytworzonym przez pszczoły powietrzem, to 1 godz. obcowania z pszczołami w atmosferze pszczelego powietrza. Poza tym, tutaj można zdobyć zbierany pyłek pszczoł – podstawowy pokarm pszczoł. Jest też pierzga, zakonserwowany bogaty w witaminy B, E, K pyłek, jeden z najskuteczniejszych naturalnych leków. Uzyskiwany propolis, inaczej kit pszczoł, przyspiesza procesy gojenia ran i odleżyn, szeroko stosowany w medycynie ludowej. Ważnym produktem jest wosk pszczoł na świece, ale też na węzę potrzebną pszczołom na obudowę plastrów.

Pozyskiwane miody biorą udział w licznych organizowanych konkursach. Jako pochodzące z plantacji ekologicznych zdobyły certyfikat dziedzictwa kulturalnego oraz produktów tradycyjnych Pomorza Zachodniego. W 2021 r. gospodarstwo pasieczne państwa Bondaruk zdobyło złoty medal na Międzynarodowych Targach Poznańskich za miód wrzosowy, oraz 3. miejsce na Dolnym Śląsku za miód lipowy w obchodzonej święcie miodu i wina w Przemkowie. O udziale w różnych konkursach, jarmarkach i festiwalach świadczą liczne wyróżnienia i nagrody z poprzednich lat. Spotkać można pana Radka reklamującego miody „Pojezierza Drawskiego” na Targach Chleba i Miodu w Bornem Sulimowie, ale też na targach rolniczych w Barzkowicach, święcie miodobrania w Cieplicach k. Jeleniej Góry, Natura Food w Łodzi, Jarmarku Jakubowym w Szczecinie, czy festiwalu smaku w Grucznie k. Świecia. To tylko niektóre, jest się czym pochwalić, bo miody z Pojezierza Drawskiego cieszą się dużą renomą w Polsce.

Te sukcesy to efekt mrówczej pracy zakochanych w pszczelarstwie pana Radosława i żony Katarzyny, która jest niezwykle przedsiębiorcza i energiczna, organizująca część pracy w firmie. Jest czego pilnować i co organizować, gdyż tu nie ma czasu na odkładanie pracy na później. Gospodarstwo pasieczne „Maja” zatrudnia 16 pracowników, w tym 3 na stałe. Reszta to pracownicy sezonowi, od wczesnej wiosny do jesieni. Są to przeważnie obywatele Ukrainy. Paru z nich ma już pewne doświadczenie, gdyż mają pasieki w swoim kraju. Praca ciężka, ale za godziwe wynagrodzenie, wyższe niż wynosi nasza średnia krajowa. Wszelkie formalności meldunkowe i zgodę na pracę załatwia pani Katarzyna. Mieszkają na miejscu bez dodatkowej opłaty, z pełnym całonocnym wyżywieniem, które sporządza kucharka, także z Ukrainy. Pojedyn-



czy przypadek kradzieży miodu skończył się dyscyplinarką. Pan Bondaruk różnie ocenia ich pracę, Polacy są jednak solidniejsi. Byłaby konieczność większego zatrudnienia, gdyby nie zakup specjalnego kombajnu, jedyne na naszym terenie, sprowadzonego z Węgier. Pozyskiwanie miodu z plastrów jest w pełni zmechanizowane. Kombajn posiada odklepiarkę ramek z wosku. Odsklepiny spadają do wytłaczarki, która wyciska resztki miodu z odsklepin. Ramki są automatycznie przesuwane do miodarki, gdzie następuje proces wirowania miodu do wirówki. Miód trafia do sita, a następnie specjalną pompą do odstojnika. Kombajn obsługiwany przez dwie osoby zaoszczędza pracę 7 osób. Zakup kombajnu już się panu Radkowi zamortyzował. Pracy w gospodarstwie nie brakuje. Zaczyna się wczesną wiosną, a kończy późną jesienią, gdy trzeba dokarmiać pszczoły na zimę. Skradziono im



miód, więc teraz dokarmia się syropem, 15 kg cukru rozpuszczonego w wodzie na ul. Łącznie rocznie na ten cel zużywa się 30 t cukru. Refundacja z UE bardzo znikoma, tylko 30%, ale tylko do nowych uli, nie więcej jednak niż 10.000 zł. Obecna inflacja i to redukuje. Nieco większa jest refundacja i dopłaty do stosowanych leków, wynosząca 80%. Pszczoły także jak my wszyscy chorują i mają swoje szkodniki, które głównie jesienią stosowane są leki przeciw warrozie (mikroskopijne owady atakujące pszczoły). Praca wiosną zaczyna się od zwężenia gniazda, aby zagęszczone pszczoły

wytwarzały więcej ciepła niezbędnego do czerwienia (składania jaj przez matkę). Żmudną pracą jest czyszczenie dennic od zimowego osypu pszczoł, czyli usuwanie tych, które w czasie zimy zmarły. W tym też okresie dostawia się w miarę zbierania miodu ramki, ale gdy miodu jest mało a pogoda nie sprzyja, to i wiosną należy pszczoły dokarmiać ciastem cukrowym.

Żmudna i ciężka praca to wożenie na pożytki na plantacje roślin, wybieranie ramek z miodem i stawianie pustych. Trochę przyjemniejsza, ale też ciężka praca jest ze zbytem. Jest duże zapotrzebowanie, sprzedaje się miód w słoikach 1 l, 20% na potrzeby indywidualnych klientów, ale gros w beczkach kupują sklepy, w tym wielotowarowe ze zdrową i ekologiczną żywnością, a nawet



drobni właściciele pasiek. Miody z pasieki „Maja” znalazły nabywców w Niemczech, zostały sprzedane do Anglii, a nawet do tak dalekich krajów jak Japonia i Arabia Saudyjska. Państwo Bondaruk produkują swoje miody pod własną marką „Miody Pojezierza Drawskiego”.

Problemem pasieki, tak jak wszędzie, są kradzieże uli z rodzinami pszczelimi, na szczęście zdarza się to sporadycznie. Nie sposób na tak rozległym terenie wszystkiego upilnować, dlatego więc niektóre pasieki są monitorowane.

Państwo Bondaruk są osobami młodymi, pełnymi zapału i inicjatyw, jak widać pokochali ten zawód, który daje satysfakcję – osiągnięcia widoczne. Planują, a właściwie już inwestują w nowy dom wraz z całym zapleczem technicznym, dosłownie 30 m od szosy prowadzącej do niedalkiej wsi Czarne Wielkie. Dlatego jestem przekonany, że zaplanowane 3000 uli będzie zrealizowane. Mają dla kogo pracować, gdyż niedawno urodził się im drugi już młody pszczelarz.

Jest przysłowie: „Sami nie wiecie co posiadacie!”. Nie jestem pewien, czy władze naszej gminy wiedzą, że na jej terenie w sercu Pojezierza Drawskiego funkcjonuje gospodarstwo pasieczne, szczącące się takimi osiągnięciami. Kurier Czaplinecki jak zwykle tę lukę uzupełnia, bo warto promować firmy i ludzi, podnoszących prestiż naszej gminy, jej walory turystyczne, a to przecież jest naszym celem i takie mamy ambicje.

Józef Antoniewicz

Z życia klubu LKS Lech Czaplinek

W sobotę 27 listopada 2021 r. na hali widowiskowo-sportowej w Czaplinku odbyła się uroczysta Gala Sportu 2021 Ludowego Klubu Sportowego LECH Czaplinek, podczas której wręczono podziękowania, nagrody i podsumowano bieżący rok działalności klubu.



W pierwszej części gali drużyny Lecha, tj. seniorzy, juniorzy starsi oraz trampkarze, rozegrały między sobą halowy turniej piłkarski. W trakcie jego trwania były przeprowadzone warsztaty w zakresie przeciwdziałania uzależnieniom i patologiom społecznym przez Pana Pawła Proniuka. Po zakończeniu tych wydarzeń rozpoczęła się część oficjalna uroczystości.

Na samym początku zarząd klubu w osobie Pana Prezesa Wojciecha Paulińskiego przywitał zaproszonych gości, zawodników oraz kibiców. Następnie podziękowano wszystkim sponsorom, do grona których należą:

Gmina Czaplinek; Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe IRAS Ireneusz Gacki; USŁUGI GASTRONOMICZNE Wojciech Kusa; MEBKUS Mirosław Kusa; Ośrodek Wypoczynkowy KUSY DWÓR Krzysztof Kusa; BENEKO Bernard Bubacz; MAJK – TEXTILE Maciej Wójcik; RIMASTER POLAND Sp. z o.o.; Cezary i Tomasz Czech; Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe LIRAS Maria Gacka; Malarnia Proszkowa Jarosław Bojdo; Swojskie Wyroby TOMASZ Tomasz Suska; Zakład Torfowo-Borowinowy WOKAS S.A. Czarne Małe; LIFESTYLE Krzysztof Branicki; VITAMED Centrum Ortopedii i Rehabilitacji Bartłomiej Aleksander; Auto Stodoła Nowe Worowo Marian Żynis; Urban Investment Group sp. z o.o.; "SANIUK" Kancelaria Radcowska; PZU Ubezpieczenia Czaplinek Piotr Kukuła.



Rozpoczęcie gali.

W dalszej kolejności wręczono podziękowania za dobrą i owocną współpracę członkom Zarządu klubu oraz osobom i instytucjom wspierającym:

Członkowie Zarządu: Zbigniew Florczak, Ryszard Handel, Kamil Lutyński.

Osoby i instytucje wspierające: Referat Sportu i Rekreacji Urzędu Miejskiego w Czaplinku, Katarzyna Szłońska-Getka, Jolanta Paulińska, Małgorzata Fedorowiat-Nowacka, Monika Doroba, Aleksandra Łuczyńska, Gabriel Grochowski, Waldemar Chrzanowski, Łukasz Smoleński, Kamil Juszcak, Wacław Mierzejewski, Zbigniew Dudor.

Po wręczeniu podziękowań odczytano akt nadania dla naszego klubu tytułu honorowego "ZASŁUŻONY DLA GMINY CZAPLINEK",



Część oficjalna gali.

który został nadany w uznaniu szczególnych zasług dla gminy Czaplinek uchwałą Rady Miejskiej w Czaplinku.

W dalszej części uroczystości prezes Wojciech Pauliński wręczył okolicznościową pamiątkę dla rodziny śp. Zbigniewa Kibitlewskiego – zasłużonego wieloletniego piłkarza, trenera oraz działacza Lecha Czaplinek. Następnie omówił dokonania Zarządu w latach 2020 i 2021 oraz przedstawił plany na kolejne lata, spośród których warto



Okolicznościowe statuetki.

wymienić: zamontowanie oświetlenia oraz budowa miejsca rekreacyjnego na stadionie miejskim, przygotowanie boiska treningowego na terenie pomiędzy parkiem linowym a działką, na której znajdował się w przeszłości zajazd „Czapla” oraz pozyskanie budynku, w którym znajdował się obwód drogowy w Czaplinku na cele działalności klubu oraz innych organizacji z terenu gminy Czaplinek. Ponadto podziękował kadrze trenerskiej w osobach: Piotra Kibitlewskiego, Jacka Stawskiego, Jakuba Łacnego oraz Dariusza Łacnego.

W ostatniej części gali trenerzy drużyn młodzieżowych oraz seniorów podsumowali sytuację w swoich zespołach w rozgrywkach ligowych dziękując wszystkim zawodnikom za ich zaangażowanie oraz wkład w wyniki wyróżniając najlepszych piłkarzy. Trener



Wręczenie statuetek przez trenera Dariusza Łacnego.

drużyny trampkarzy Dariusz Łacny wręczył dyplomy całej drużynie oraz okolicznościowe statuetki dla Dawida Rutkowskiego, Kacpra Babiaka, Szymona Chrzanowskiego oraz Jana Szczanowicza. W imieniu



Wręczenie statuetki Maciejowi Górniakowi.

nieobecnego trenera juniorów starszych Jakuba Łacnego kierownik zespołów młodzieżowych Waldemar Chrzanowski nagroził Oliwier Gubę, Mateusza Baranowskiego, Oliwier Kotowicza oraz również przekazał dyplomy wszystkim zawodnikom. Trener drużyny seniorów Piotr Kibitlewski szczególnie wyróżnił Adama Groździeja, Mateusza Krasonia oraz Macieja Górniaka, jak również wręczył statuetki dla członków Zarządu: Ryszarda Handla, Zbigniewa Florczaka oraz Wojciecha Paulińskiego.



Wręczenie statuetki prezesowi Wojciechowi Paulińskiemu.

Na zakończenie uroczystości prezes Wojciech Pauliński wręczył wiązanki kwiatów dla Pań: Katarzyny Szłońskiej-Getki, Małgorzaty Fedorowiat-Nowackiej, Ireny Florczak, Anny Bubacz i Ewy Lutyńskiej oraz podziękowano wszystkim za udział w uroczystej gali.

W grudniu dzięki wspólnej inicjatywie Akademii Piłkarskiej Czaplinek i naszego klubu przy wsparciu Pani Katarzyny Szłońskiej-Getki oraz Pana Zbigniewa Dudora przed stadionem miejskim stanął pojemnik w kształcie serca przeznaczony do zbierania plastikowych nakrętek. To ogólnodostępny pojemnik, do którego każdy mieszkaniec może wsypać nakrętki i tym drobnym gestem przyczynić się do pomocy chorym i potrzebującym.

Ponadto w ostatnim miesiącu 2021 r. poznaliśmy plan meczów towarzyskich drużyny seniorskiej przed rundą wiosenną KEEZA Klasy Okręgowej gr. 4 w sezonie 2021/2022. W ramach przygotowań, które rozpoczniemy na początku drugiego tygodnia stycznia, rozegramy 6 spotkań: 29 stycznia z Wenusem Jędrzejewo na euroboisku w Wałczu, 4 lutego z KP Drawsko Pomorskie na euroboisku w Drawsku Pom., 12 lutego z Błękitnymi Pomierzyn oraz 19 lutego z Calisią Kalisz Pomorski na euroboisku w Kaliszu Pom., 26 lutego z Błoniami Barwice oraz 5 marca z Olimpem Złocieniec na euroboisku w Złocieniu.

Łukasz Smoleński, działacz LKS Lech Czaplinek



WIEŚCI ZE STAROSTWA

Liderzy NGO

Zarząd Powiatu Drawskiego na posiedzenie w dniu 21.12.2021 r. rozstrzygnął konkurs dla organizacji pozarządowych powiatu drawskiego przyznając LIDER Y NGO Powiatu Drawskiego 2020 i wyróżnienie w kategoriach:

- **Za najlepszą inicjatywę zrealizowaną w roku kalendarzowym 2020:** tytuł LIDER NGO Powiatu Drawskiego 2020 otrzymało Stowarzyszenie Żarek za projekt pn. „Maseczka dla ratownika i seniora”.

Wyróżnienia w tej kategorii otrzymują:

Stowarzyszenie Nasza Świerczyna za projekt pn. Projekt „Familijski” oraz Ochotnicza Straż Pożarna w Broczynie za projekt pn. „Działania OSP Broczyno przeciw SARS-CoV-2”.

- **Za najlepszą inicjatywę zrealizowaną w roku kalendarzowym 2020 przez młodą organizację zarejestrowaną w latach 2018-2020:** tytuł LIDER NGO Powiatu Drawskiego 2020 otrzymuje Fundacja „Magia Serca” za inicjatywę „Pomagamy kupić respiratory dla szpitali w województwie zachodniopomorskim”.

Wyróżnienie dla Stowarzyszenie Historyczno-Kulturalne „TEMPELBURG” za inicjatywę „Piknik Średniowieczny” w Czaplinku.



- **Najwięcej pozyskanych środków z funduszy zewnętrznych spoza budżetu Powiatu Drawskiego:**

tytuł LIDER NGO Powiatu Drawskiego 2020 otrzymuje Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Partnerstwo Drawy z Liderem Waleckim”, łączna kwota pozyskanych środków finansowych 2 073 633,70 zł.

Wyróżnienie dla Klub Piłkarski Drawsko Pomorskie” łączna kwota pozyskanych środków finansowych 92 000,00 zł.

Gratulujemy wszystkim nagrodzonym!

Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 29.12.2021 r. w sali narad Starostwa Powiatowego w Drawsku Pomorskim pl. Elizy Orzeszkowej 3.

Romana Kowalewicz

Regionalne Centrum Kryzysowe już działa

W tym miejscu mieszkańcy naszego powiatu i całego regionu mogą otrzymać pomoc psychologa lub specjalisty interwencji kryzysowej. Wsparcie dostępne będzie też mobilnie – w miejscu zdarzenia bądź zamieszkania. W środę 15 grudnia odbyło się oficjalne otwarcie Regionalnego Centrum Kryzysowego w Drawsku Pom.



Regionalne Centra Kryzysowe są częścią większego projektu realizowanego przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego wspólnie z sześcioma powiatami: Drawskim, Kołobrzeskim, Myśliborskim, Stargardzkim, Świdwińskim, Wałeckim.

To właśnie w tych punktach osoby, które doświadczyły nagłego kryzysu emocjonalnego lub go przeżyły, otrzymają odpowiednie wsparcie. To ważne, ponieważ udzielona w odpowiednim czasie pomoc psychologa lub specjalisty interwencji kryzysowej w wielu sytuacjach zapobiega poważnym chorobom i zaburzeniom psychicznym.

„Regionalne Pogotowie Kryzysowe” to nasza odpowiedź na współczesne realia. Pomoc zaplanowana jest w taki sposób, aby maksymalnie i kompleksowo wypełnić lukę w systemie pomocy i wsparcia dla osób w trakcie i po przebytym kryzysie psychicznym. Coraz więcej osób cierpi z powodu problemów natury psychologicznej, a dostępność do usług specjalistycznych jest niestety niewystarczająca – mówiła Członkini Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego Anna Bańkowska.

Projekt ma zapewnić wysokiej jakości usługi wsparcia z zakresu wczesnej interwencji psychologicznej i psychoedukacji, szczególnie w miejscach, gdzie występuje niewystarczająca dostępność do usług społecznych związanych m.in. z profilaktyką i ochroną zdrowia psychicznego.

Praktycznie natychmiast przystąpiliśmy do projektu. To bardzo ważne w naszych realiach, abyśmy mogli wesprzeć mieszkańców w najtrudniejszych dla nich w życiu sytuacjach – mówił na spotkaniu Starosta Drawski Stanisław Cybula.

Osoby zainteresowane otrzymaniem pomocy w RCK w Drawsku Pom. powinny skontaktować się placówką przy ul. Obrońców Westerplatte 11. Wsparcie udzielane jest też w terenie, dzięki powołaniu zespołów mobilnych. Możliwy jest też kontakt telefoniczny 733 100 663 lub 576 204 565 albo 576 204 508.

W Drawsku Pomorskim z działającego RCK już korzystali mieszkańcy, były także przypadki spoza naszego terenu. Oprócz punktu stacjonarnego pracuje także zespół mobilny, który służy wsparciem na miejscu zdarzenia bądź w miejscu zamieszkania – wskazywała Dyrektor PCPR w Drawsku Pomorskim Róża Kursa.

Źródło DSI

Zmiana granic Powiatu Drawskiego

Starosta Drawski zawiadamia, że w terminie od 15 do 30 listopada 2021 r. przeprowadzone zostały konsultacje społeczne z mieszkańcami gminy Drawsko Pom. i Gminy Kalisz Pom., dotyczące zmiany granic administracyjnych Powiatu Drawskiego. Konsultacje były przeprowadzone w formie ankiety konsultacyjnej (forma papierowa i elektroniczna), osobno dla gminy Kalisz Pom. i osobno dla gminy Drawsko Pom. Konsultacje przeprowadzone zostały w związku z ponownym pismem Burmistrza Ińska (pierwsze pismo w 2017 r.), dotyczącym wyłączenia z terytorium Powiatu Drawskiego części obrębu ewidencyjnego Borowo z Gminy Kalisz

Pom. i części obrębu ewidencyjnego Ziemska z Gminy Drawsko Pom. i włączeniu tych obszarów do gminy Ińsko.

W wyniku konsultacji wpłynęło 2088 ankiet, z czego:

- 2068 osób sprzeciwiło się zabraniu części ziem z Powiatu Drawskiego i włączeniu ich do Gminy Ińsko;
- 2 osoby były za zabraniem części ziem z Powiatu Drawskiego i włączeniem ich do Gminy Ińsko;
- 3 osoby wstrzymały się od wyrażenia swojej opinii;
- 15 ankiet było nieważnych.

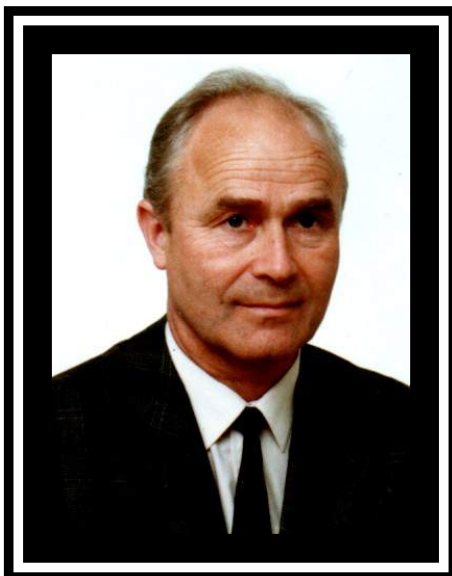
Starosta Drawski dziękuje wszystkim mieszkańcom Powiatu Drawskiego za wyrażenie swojej opinii w sprawie zmiany granic administracyjnych Powiatu Drawskiego.

Szkolnym okiem belfra i ucznia.....www.zsczaplinek.edu.pl



Wspomnienie o Józefie Kaniewskim

"Tak szybko stąd odchodzą (...)" pisał ksiądz Jan Twardowski w swoim wierszu...



Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o odejściu wieloletniego nauczyciela i wicedyrektora Zespołu Szkół w Czaplinku **Sp. Józefa Kaniewskiego**.

Jak sam przyznawał, do naszej szkoły trafił przez przypadek w roku 1967, po rozmowie z przedstawicielką ówczesnego Kuratorium Oświaty w Koszalinie oraz zmianie już podpisanej umowy przedwstępnej. Czaplinek zrobił na Nim wrażenie pod względem pięknego położenia, ale i pod kątem pracujących w Szkole Zawodowej ludzi. Początki pracy obejmowały etat nauczyciela przedmiotów zawodowych, pracę w warsztatach oraz internacie. Był taki moment, że Sp. Pan Józef nauczał 11 przedmiotów. To nie lada wyzwanie i robi wrażenie na każdym adepcie pracy pedagogicznej, także dziś. Przez lata poznał warsztat pracy od podszewki, wypracował swój własny a zdobyte doświadczenie wykorzystwał, pełniąc funkcję wicedyrektora szkoły w latach 1986 - 1993.

Praca nauczyciela przede wszystkim, ale Sp. Józef Kaniewski to także społecznik. Wymienię tu chociażby funkcję przewodniczącego Komisji Przedmiotów Zawodowych i Nauki Zawodu, był także prezesem Oddziału ZNP. Osobny rozdział życia to ukochane harcerstwo i funkcje z nim związane (komendant Szczepu ZHP przy Zasadniczej Szkole Zawodowej, komendant Ośrodka ZHP Miasta i Gminy Czaplinek, komendant Hufca ZHP w Czaplinku). Za swoją pracę na rzecz harcerstwa otrzymał między innymi Krzyż Zasługi dla ZHP. Nie sposób nie wspomnieć obozów wędrownych w Bieszczadach, na które zabierał młodzież, licznych biwaków, rajdów czy obozów stacjonarnych. Człowiek oddany pracy pedagogicznej i młodzieży. O swojej placówce mówił: "Moja Szkoła" i chyba to najlepszy komentarz oraz świadectwo zaangażowania i podejścia do pracy w szkole. Na zasłużoną emeryturę odszedł po 39 latach pracy pedagogicznej. Cały ten okres podsumował określeniem "wspaniały czas". Zawsze też podkreślał, że gdyby ponownie miał wybrać swoją zawodową drogę, to również byłaby to praca nauczyciela.

Wierzył w ludzi, zarażał optymizmem, pomagał, ale też wymagał - od siebie przede wszystkim i od tych, z którymi współpracował. Człowiek serdeczny, dobry, obdarzony poczuciem humoru i dystansem do samego siebie. Tak funkcjonuje we wspomnieniach tych, którzy znali i mieli zaszczyt współpracować ze Sp. Józefem Kaniewskim. Jest takie piękne powiedzenie: "Nieważne, ile posiadasz, ważne ile z tego potrafisz podarować innym ludziom". Sp. Józef Kaniewski podarował siebie młodzieży, współpracownikom i pracy pedagogicznej, bez której nie wyobrażał sobie swojego życia. Za to pozostaniemy wdzięczni i zachowamy w pamięci, bo "...Nie umiera ten kto trwa w sercach i pamięci naszej..."

Grono Pedagogiczne ZS w Czaplinku, pogrążonej w smutku Rodzinie Sp. Józefa Kaniewskiego, składa wyrazy głębokiego współczucia.

Wioletta Piotrowska nauczyciel ZS w Czaplinku

Projekt „Poznaj Polskę”



W ramach projektu "Poznaj Polskę" Ministerstwa Edukacji i Nauki młodzież naszej szkoły, mogła skorzystać na przełomie listopada i grudnia z bogatej oferty wycieczek szkolnych do Warszawy, Torunia oraz Krakowa. W ramach tego projektu szkoła otrzymała środki na dofinansowanie wyjazdów do muzeów, miejsc pamięci, obiektów kultury czy instytucji popularyzujących osiągnięcia nauki. Przedmiotem przedsięwzięcia jest wsparcie organów prowadzących publiczne i niepubliczne szkoły dla dzieci i młodzieży w realizacji zadań mających na celu uatrak-

cyjnienie procesu edukacyjnego dzieci i młodzieży poprzez umożliwienie im poznawania Polski, jej środowiska przyrodniczego, tradycji, zabytków kultury i historii oraz osiągnięć polskiej nauki. Przedsięwzięcie ma wspomóc realizację podstaw programowych dla szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Pozwoli urozmaicić zajęcia lekcyjne, dzięki czemu nauka może nabrać praktycznego wymiaru. Uczenie się oparte na praktycznym odkrywaniu śladów historii, czy też eksperymentowaniu w centrach nauki stworzy uczniom warunki do zdobywania nowych umiejętności w niepowtarzalnym środowisku edukacyjnym. Takie są główne założenia tego projektu. Uważamy go za niezwykle wartościowy z uwagi na możliwość poznania miejsc o których wiele osób wie, że są, ale nie wszyscy dotąd mieli okazję, by je zobaczyć. Bogate fotoreportaż z odwiedzonych miejsc, ukazywały się na bieżąco na szkolnym fb.



fotoreportaż z odwiedzonych miejsc, ukazywały się na bieżąco na szkolnym fb.

Wioletta Piotrowska nauczyciel języka polskiego

DZIELNE SAMICE

Samice zwierząt są niezwykle zaradne. Dobrze radzą sobie w trudnych sytuacjach. Nie poddają się przeciwnościom losu. Przede wszystkim są mamami, które chcą zapewnić dzieciom optymalny start w życie. Kangurzyca to super samica! Na dodatek jest dobrą mamą, która wyjątkowo długo troszczy się o swoje młode. Sytuację komplikuje fakt, że ma podwójny układ rozrodczy. W jej przypadku możliwe są zatem dwie ciąży w różnym etapie rozwoju. W efekcie zdarza się, że gdy jedno dziecko u kangurzycy wystaje z torby, drugie już jest w drodze, a więc musi się opiekować wymagającym uwagi podrostkiem, a jednocześnie jej organizm ma zapewnić rozwój maleństwu, które gdzieś tam jest ukryte. Ciąża trwa około miesiąca i samica rodzi zwykle jedno, rzadziej dwoje młodych.

Kangur, kiedy przychodzi na świat, jest malutki: ma zaledwie 25 mm. Młode przebywa w torbie matki przez 5-11 miesięcy. Po pierwszych 3-4 miesiącach zaczyna opuszczać torbę, by powoli oswajać się ze światem. Dopiero po tym czasie mały kangur zaczyna samodzielne życie. U mniejszych gatunków dzieje się jednak nieco szybciej.

Kiedy półroczny malec opuszcza maminą torbę, zjada już trawy i liście. Mimo to nadal chętnie wkłada głowę do torby, by napić się mleka, które wciąż jeszcze wypływa z sutków matki. Niekiedy w torbie, przyspane do jednego z sutków, jest jego młodszego, urodzone po nim rodzeństwo. Ale to nie szkodzi, kangurzyca produkuje teraz mleko „na dwa fronty”. Dla każdego ze swoich dzieci ma do dyspozycji inny jego rodzaj. Najmłodsze dostaje tłusty pokarm, którego potrzebuje by rosnąć, a starszy kangurek pije wersję „light”, chudsza, ponieważ oprócz tego żywi się już bardziej konkretną karmą.

Kangurzyca nie ma lekkiego życia, musi skakać z takim ciężarem i jakoś sobie radzić. Gdybyśmy chcieli porównać kobietę z kangurzą, musielibyśmy sobie wyobrazić mamę w ciąży, która w chustce ma dziecko przyspane do piersi, a na plecach drugą chustę z kolejnym dzieckiem. Oprócz tego kobieta pracuje w polu albo zrywa jabłka z drzew. Musi zatem mieć podzielną uwagę i być skoncentrowana na kilku rzeczach jednocześnie, więc tak – kangurzyca to supersamica.

Foka jest absolutnie obłądną matką. Jest opiekuńcza nawet w bardzo trudnych warunkach. Ciąża u foki trwa około roku. Po zapłodnieniu rozpoczyna się tzw. przedciąża, która trwa ok. trzech miesięcy; potem zarodek zagnieżdża się w ścianie macicy. Po upływie kolejnych dziewięciu miesięcy od tego momentu (ciąża właściwa), na świat przychodzi focy noworodek. Samica rodzi na ogół jedno młode. Poród może się odbyć nawet na krze, na którą się focza mama wdrapuje. Dziecko foki szarej już w chwili narodzin waży średnio 16 kg i szybko przybiera na wadze, gdyż mleko matki zawiera 40-50% tłuszczu. Dzięki wysokotłuszczowej diecie przyrost masy ciała wynosi nawet 2 kg dziennie. Młode, podobnie jak mama, pokryte jest gęstym, krótkim futrem, które w okresie niemowlęcym jest koloru kremowego, doskonale chroni przed zimnem i zapewnia kamuflaż, a pod jego skórą znajduje się gruba warstwa tłuszczu. W tym czasie jego wełniste *lanugo* zmienia się w sierść typową dla osobnika dorosłego.

Po tym czasie samice opuszczają potomstwo, które od tego momentu jest zdane na siebie. W przypadku foki pospolitej foczeta, które rozpoczynają samodzielne życie, zachowują jednak przez pewien czas ścisły związek z matką. Niezależnie od tego, że mama foka wyposaża malucha we wszystko, co jest mu potrzebne, i opuszcza go, gdy jest już przygotowany do życia, jest to jednak „zimny wychów”. Dosłownie i w przenośni.

Dobra matka to z pewnością taka, która nie tylko chroni dziecko, ale też delikatnie obchodzi się z wåtłymi i wrażliwymi maluchami. W tej kategorii

Palnę pierwszeństwa dierży samica krokodyla. Ma potężne szczęki przeznaczone do miażdżenia mocnych kości. I w te śmiercionośne szczęki bierze świeżo wyklute potomstwo, a potem troskliwie przenosi do wody, by tam się nim opiekować. Z kolei sarna – uosobienie gracji i wdzięku – porzuca noworodka i specjalnie odchodzi. Nie jest to nic innego, jak próba odwrócenia uwagi czających się w pobliżu drapieżników i skupienia jej na sobie.

Mało kto lubi pająki - osiem odnóży, kosmate - to może niepokoić. Niezły dziwoląg ewolucyjny. A samica pająka to prawdziwa supersamica. Nie dość, że może mieć kilka tysięcy dzieci, to żyje kilka lat, a delikatny samczyk często nie dożywa nawet narodzin swojego potomstwa. Samica przeżywa gody z kilkoma samcami. Zwyczajnie wychowawcze niektórych pajaków mogą być zaskakujące. Przedstawiciel skakunowatych dba o potomstwo oraz karmi je jak ssak. Samica opiekuje się młodymi dwa razy dłużej, niż bywa to w przypadku szczurów czy myszy. Pająki nie posiadają co prawda sutków, ale potrafią karmić swoje młode „pajęczym mlekiem” – jak określili to naukowcy. Organizm matki produkuje coś w rodzaju mleka dla potomstwa. Gdy młode przychodzą na świat, samica zostawia kropelki tego płynu w gnieździe i na oprzędzie, dzięki czemu pajęczki mają pokarm, nawet gdy nie ma jej z nimi. Potem zaczynają go jednak spijać bezpośrednio z samicy. Taka pajęcza krowa... Płyn jest bogaty w składniki odżywcze, zawiera prawie czterokrotnie więcej białka niż krowie mleko, a także cukier i tłuszcz. Po około 20 dniach małe pająki są gotowe opuścić gniazdo i rozpocząć poszukiwanie pożywienia na własne odnoże. Mimo to przez następne 20 dni są często karmione przez matkę.

Z kolei u potomstwa sidlisza piwnicznego zaobserwowano wiele intrygujących zachowań, w tym interesujące zachowania społeczne – skłonność do życia stadnego. U tego gatunku jednorazowo wylęga się od kilkudziesięciu do stu pajaków, które samica karmi jajami. Następnie dokonuje największego poświęcenia: wabi swoje potomstwo do siebie i pozwala mu pożreć się żywcem. Kiedy zginie, młode pająki na kilka tygodni tworzą stado, które potem się rozprasza. Podczas wspólnego egzystowania pająki współpracują ze sobą podczas polowań. Dzięki tej współpracy mogą upolować ofiarę 20-krotnie większą od nich.

Na miano świetnych mam niewątpliwie zasługują pajęczycze z rodziny pogońcowatych. Pająki zazwyczaj po złożeniu jaj odchodzą, pozostawiając młode bez żadnego nadzoru. Natomiast pogońcowate noszą swoje jajeczka na plecach i odważnie bronią ich przed innymi drapieżnikami. Po wykluciu młode zostają na plecach matki, a ona opiekuje się nimi aż do czasu, gdy będą w pełni samodzielne. Ciekawymi pajakami są także nasze krzyżaki. To właśnie m.in. samice krzyżaków produkują babie lato, które jest niczym innym, jak unoszącą się na wietrze nicią przędną tych supersamic. Zawdzięczamy je zatem ich ciekawym światu dzieciom.

Tak wygląda świat zwierząt. W naszym świecie, w życiu ludzi, jest podobnie.

Na podstawie książki Andrzeja G. Kruszewicza „Sekretne życie zwierząt”, Rebis, Poznań 2020, opracował: Brunon Bronk



ROLETY TANIO

Oferujemy:

- verticale, markizy;
- rolety antywłamaniowe, materiałowe, wolnowiszące, wiszące w kasetach, rzymskie i austriackie;
- siatki przeciwowadowe;
- żaluzje pionowe i poziome;
- bramy garażowe.

PLISY

GWARANCJA 5 lat

Wiesław Kurcin - Złocieniec, ul. Staszica 10/3, tel. 94/ 36 73 402
Czaplinek, ul. Sikorskiego 10, tel. 604 235 554; 608 043 635

KURIER CZAPLINECKI - miesięcznik lokalny, kolportowany bezpłatnie, dostępny w formie elektr.: www.dsi.net.pl, www.lokalnyreporter.pl. Tel. Redakcji 603 413 730, e-mail: redakcja.kuriera@wp.pl. Redaguje zespół. Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka. Konto: Pomorski Bank Spółdzielczy O/Czaplinek 93 8581 1027 0412 3145 2000 0001, NIP 2530241296, REGON 320235681, Nr rej. sąd.: Ns-Rej Pr 25/06. Nakład 1500 egz. Druk: Drukarnia Waldemar Grzebyta, tel. +48 67 2158589. Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania redakcyjnego, opracowania i adiestacji otrzymanych tekstów, selekcjonowania i kolejności publikacji. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych i nie ponosimy odpowiedzialności za treść listów, reklam, ogłoszeń. Drukujemy tylko materiały podpisane, można zastrzec personalia tylko do wiadomości redakcji. Nadesłane i publikowane teksty i listy nie muszą odpowiadać poglądom redakcji. Ceny reklam: moduł podstawowy (10,3 x 4,5) w kolorze - 60 zł, czarno-biały - 30 zł, ogłoszenie drobne - 10 zł, kolportaż ulotek - 200 zł.

STARY DRAHIM

Stare Drawsko 24 - gm. Czaplinek Tel. 94 375 8820



POKOJE GOŚCINNE RESTAURACJA

KOMFORTOWE POKOJE I SMACZNA DOMOWA KUCHNIA M.In.:

KOŁDUNY DRAHIMSKIE - FLACZKI Z LINA - UBOTY DRAWSKIE
PLACEK DRAHIMSKI - PIEROGI RYBNE I Z JAGODAMI - RYBY
ORGANIZUJEMY WESELA - PRZYJĘCIA RODZINNE I FIRMOWE
www.starydrahim.pl

BENEKO®

www.beneko.com.pl
e-mail: beneko@beneko.com.pl

OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:

- pasze, koncentraty dla wszystkich grup zwierząt;
- dodatki paszowe mineralno-witaminowe;
- pasze dla gołębi, indyków, kaczek, strusi, koni oraz ryb;
- otręby, lizawki, sól, soję;
- karmę dla psów i kotów;
- środki higieny dające pełne biozabezpieczenie w całym cyklu produkcyjnym.

Zapewniamy transport

78-550 Czaplinek, ul. Poznańska 5
tel./fax: 94/ 375 50 36, tel. 94/ 375 44 21, kom. 601 992 941

DORADZAMY:



Z
A
P
R
A
S
Z
A
M
Y

NAUKA JAZDY

JARECKI

Czaplinek, Chrobrego 10

605 106 778 www.jarecki.biz

NAGROBKI

Marek Pańczyk

78-552 Kluczewo
ul. Białego Orła 50
tel. 94 375 89 22
kom. 660 352 939

SALON LAMP WAŁCZ



NAJWIĘKSZA

EKSPOZYCJA W PROMIENIU 100KM

NOWE KOLEKCJE 2021



ul. Kołobrzaska 8

78-600 Wałcz

Tel. 67 258 92 31

Godziny otwarcia

pn - pt: 10⁰⁰-18⁰⁰

sobota: 10⁰⁰-14⁰⁰

www.salonlamp.eu